

WIADOMOŚCI KOSZALIŃSKIE



Rok I

Koszalin, Sobota 8 września 1945 r.

Nr. 7

Jesteśmy tu faktycznie

Z perspektywy ogólnopolskiej możemy nazwać dzisiejsze nasze Święto uroczystością o charakterze prowincjonalnym. Popelniona została jednak zasadnicza omyłka, gdyby istotnie w ten sposób zostało to ocenione.

W Święcie Dożynek i Sportu, które dziś obchodzimy, jest pewien symbol. Żniwa nie były łatwe do przeprowadzenia na Pomorzu Zachodnim. Wymagały dużego skoordynowanego wysiłku osadnika, administracji i partii politycznych przy zupełnym niemal braku odpowiednich środków. Piętrzące się trudności, które składały się nieraz z drobnych, ale dokuczliwych przeszkód zostały pokonane. Bez szumnych frazesów — kampanię żniwną wygraliśmy. Świadczy to nie tylko o zdolnościach organizacyjnych, które wbrew niesłusznej opinii, niektórych kół zagranicznych, bezwątpienia posiadamy, ale również o prężności, o pewnej dynamice, o twardości i uporze, cechującym nową Polskę.

Opozycja jest twórcza, o ile przez swoje działanie przyczynia się do wzmocnienia siły państwa, Opozycja, jaką posiadamy, która bądź przez bierność, bądź przez jawne paraliżowanie odbudowy, przyczynia się jedynie do wytwarzania chaosu jest szkodliwa. Zachód jest jednym z jaskrawych dowodów bezwzględnej konieczności solidarnego, harmonijnego działania. Tu niema mowy o opozycji, prościej trzeba tylko „zakasać rękawy” i pracować. Oczywiście błędy czy nieudolność muszą być piętnowane i trzeba powiedzieć, że skromna nasza prasa na Pomorzu Zachodnim nigdy nie „chowala głowy w piasek”.

Nasze dożynki świadczą właśnie, co może zdziałać zbiorowy wysiłek. Krytyka linii politycznej reprezento-

wanej przez Rząd pozostanie pustym frazesem wobec faktu umacniania się Polski na Zachodzie, czego jednym właśnie z dowodów jest powodzenie akcji żniwnej na Pomorzu. Tylko obłąkany przeciwnik polityczny, albo zdrajca kraju mógłby ustosunkować się negatywnie do zadań jakie mamy tu do wypełnienia i słusznego celu, do którego dążymy z uporem.

Sztandary powiewające dziś na masztach, transparenty które oglądamy w mieście, to nie propaganda, jest to prawdziwe świadectwo, że *tu jesteśmy faktycznie*, nietylko formalnie. Wieńce, które złożą delegacje żniwiarzy Pełnomocnikowi Rządu oznaczać będą istotny stosunek do *prawdziwego gospodarza*.

Nawet w tak stosunkowo ważnej dziś, wobec innych olbrzymich, zadań, dziedzinie, jak sport demonstrujemy

pewien dorobek. Świadczy on, że posiadamy poza tym możliwości na organizację tych dziedzin życia, które nie są pierwszoplanowe.

Oczywiście droga przed nami jeszcze daleka. Ale pewien etap właśnie dziś zakończyliśmy.

Gospodarz, który przyjmie defiladę żniwiarzy i sportowców nazywa się oficjalnie Pełnomocnikiem Rządu, *dla nas jest wojewodą*. Właśnie dlatego, że tu została już pewna praca wykonana, pod Jego kierownictwem.

Nie tytułarny to Pełnomocnik Rządu a prawdziwy wojewoda, tak, jak nie z frazesów, ale z pracy czujemy się tu Polakami, na tej prastarej słowiańskiej ziemi, na której praojcowie przed wiekami również zbierali plon.

Edmund Grzybowski.

Witamy miłych gości!

Dziś rozpoczęły się uroczystości Święta Dożynek i Sportu przy udziale kilku tysięcy przybyłych żniwiarzy i sportowców.

Jednocześnie obraduje pod przewodnictwem Pełnomocnika Rządu R. P. na okręg Pomorze Zachodnie płk. Leonarda Borkowicza II-gi Zjazd Pełnomocników Obwodowych.

Parcelacja ziem hitlerowców. W odzyskanych Singapurze.

Londyn.—W Brandenburgii, pozostającej pod okupacją Związku Radzieckiego wydano dekret, wywłaszczający majątki ziemskie b. członków partii hitlerowskiej oraz przestępców wojennych. Uzyskane w ten sposób obszary rozparcelowane zostaną między małorolnych.

Podobny dekret ogłoszony został niedawno w Saksonii.

Londyn.—Mieszkańcy Singapuru z wielką radością i entuzjazmem witali wojska angielskie, przynoszące im wyzwolenie po trzy i pół rocznej okupacji japońskiej. Pierwszym krokiem władz brytyjskich było zaopiekowanie się anglo-amerykańskimi jeńcami wojennymi w rejonie miasta. Znajdowali się oni w wielkiej części w stadium całkowitego wyczerpania z głodu.

Symbol zjednoczenia

W szóstą rocznicę wybuchu wojny światowej, której pierwszą ofiarą padła Polska, rozpoczął się w bohaterskiej Warszawie zjazd uczestników podziemnej walki przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy. W zjeździe brali udział bojownicy A. L.; A. K.; B. Ch.; P. A. L. i wszystkich pozostałych organizacji zbrojnych. Na zjeździe przemawiali najwyżsi dostojnicy Państwa z Prezydentem na czele.

Zjazd stał się ogromną symboliczną manifestacją jedności narodowej. Przed sześciu laty Polska rządzona przez klikę sanacyjną, w której lud był poza wpływami na losy państwa, Polska krzywdy, niesprawiedliwości i obłudnej polityki zagranicznej padła pod ciosami hitlerowskiej maszyny wojennej. W czasie okupacji skłóceni byliśmy przez klikę kontynuatorów polityki sanacyjnej, przeżyliśmy tragedię Warszawy, dziś w rocznicę pamiętnego dnia 1 września, dnia wielkiej tragedii narodowej, jakże odmienna jest nasza pozycja. W dniu tragicznej rocznicy ulicami rozbitej Warszawy maszeruje z rozjaśnionym nadzieją obliczem kwiat polskiej młodzieży robotniczej, chłopskiej, inteligentnej, młodzieży, która wywalczyła wolność a dziś idzie równym krokiem naprzód. Przed sześciu laty tymi ulicami (tylko pięknymi i całymi) uchodzili członkowie sanacyjnego rządu, porzucając naród. Dziś wśród gruzów Rząd demokratycznej Polski wita zwycięską młodzież, zjednoczoną do odbudowy ojczyzny i ukochanej stolicy.

Podwójna symbolika tego dnia braterstwa, jest znamiem nowej epoki i nowych dróg, na które wkroczył nasz naród, porzucając waśnie i stając do odbudowy kraju. Ci Polacy, którzy walczyli przeciw wspólnemu wrogowi, choć pod różnymi sztandarami, dziś stają do pracy pod wspólnym hasłem: budowy niezależnej, silnej i demokratycznej Polski.

Wbrew wszelkim knowaniom emigracyjnych kanałii i nasłanych agentów reakcji, młodzież wszelkich organizacji zbrojnych podała sobie ręce do wspólnej pracy udowadniając, że jednako droga im jest ojczyzna, której potrzebny

jest spokój i praca, a kto ten spokój chce zakłócić jest wrogiem narodu.

Jak powiedział Marszałek Rola-Zymierski: „Bo niema dziś linii pomiędzy byłymi żołnierzami walk podziemnych, którzy przelewali krew w walkach z Niemcami. Dziś linia podziału biegnie pomiędzy tymi, którzy

szczerze chcą służyć Polsce demokratycznej, a tymi, którzy są takiej Polski wrogami” . . .

Zjazd uczestników walki zbrojnej, to jeszcze jeden węzeł braterstwa i zjednoczenia Narodu w walce o Demokratyczną Polskę, niezależną i sprawliwą.
L. W.

Prezydent Bierut: „Wzywam Was... żebyście czuli się w dalszym ciągu pionierami naszego odrodzonego, demokratycznego życia polskiego, abyście bronili demokracji”.

Premier Osóbka-Morawski: „Nie wolno nam zapomnieć o żadnym bojowniku i bohaterze i o żadnym bohaterskim czynie, który Polacy, bez względu na organizację czy formację, w której działali i walczyli, i bez względu na miejsce walki, gdzie się ona toczyła — dokonywali w imię świętej sprawy wolności naszego narodu”.

Wicepremier Gomółka: „Wy, żołnierze, uczestnicy walki zbrojnej z Niemcami, powinniście dawać narodowi najlepszy przykład ofiarnej pracy, na jakim byście się nie znaleźli posterunku”.

Wicepremier Mikołajczyk: „Życzę Wam, wszystkim przedstawicielom organizacji uczestników walki zbrojnej z Niemcami byście zdolność walki czynnej o życie, wolność i niepodległość, zamieniwszy broń na kosę, — młot, — ciotę, — umieli przenieść w całości na grunt utrwalenia podstaw demokratycznych Państwa, leczenia ran zadanych wojną, budowania jego siły ekonomicznej i sprawiedliwości społecznej w imię jaśniejszej i lepszej przyszłości narodu polskiego”.

Minister Rzymowski: „Cześć Kobiecie Polskiej, która narówni z mężczyzną okupiła honor i wolność narodu. Cześć i chwala jedności serc polskich, wykutej w boju o niepodległość Ojczyzny”.

Gen. Rómmel: „Otóż nie chcemy tego, co było przed wojną, nie chcemy sanacji. Chcemy Polski demokratycznej, gdzie wszyscy są równi przed prawem, chcemy Polski wolnej i suwerennej”.

(Z przemówień na Zjeździe uczestników walki zbrojnej z Niemcami).

Stadion WKS

ZAWODY SPORTOWE O MISTRZOSTWO

Pomorza Zachodniego

8 i 9 września 1945 r.

Szczegóły w programach

Bilety w przedsprzedaży w wydziale Wojskowym
Urzędu Pełnomocnika Rządu Rz. P. pokój 195

Dzisiejsze święto

WEZWANIE

Polskiej Partii Robotniczej

Do Członków i Sympatyków Polskiej Partii Robotniczej.

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Koszalinie zawiadamia, że w związku z pochodem dożynkowym w dniu 9 września członkowie i sympatycy P. P. R. proszeni są o wzięcie udziału w uroczystościach.

Zbiórka w lokalu Komitetu Powiatowego P. P. R. w Koszalinie o godz. 7-mej.

Wojewódzki Komitet P. P. R.
Pomorza-Zachodniego

Stronnictwa Ludowego.

W niedzielę dnia 9 września 1945 r. po oficjalnych uroczystościach dożynkowych przed gmachem Urzędu Pełnomocnika Rządu R. P. na Okręg Pomorze Zachodnie o godz. 12.30 odbędzie się otwarcie i poświęcenie Domu Zarządu Okręgowego S. L. na Pomorze Zachodnie w Koszalinie, przy ul. Zwycięstwa 3, na które wszystkich uczestników Święta Dożynek i Sportu uprzejmie zaprasza

Zarząd Okręgowy
Stronnictwa Ludowego

SPRAWY PONURE

Kto winien?

Są w Koszalinie sklepy rozdzielcze, gdzie czasem można dostać coś na kartki (i to nie wszyscy, ale tylko ci, którym zechcą coś wydać panowie kupcy). Broń Boże nie ma nic dla osiedleńców, którzy przybyli niedawno. Sprawa jest ponura, a wygląda mniej więcej w ten sposób. Delikwent przychodzi do magistratu, lojalnie melduje się w urzędzie mieszkaniowym i następnie na podstawie zameldowania otrzymuje barwną kartkę żywnościową. Następnego dnia żona spóźnionego pioniera podąża z koszykiem do miasta w błogiej nadziei zakupienia na kartki chleba, mięsa, cukru itd.

Wchodzi do piekarni, twarz sprzedawczyni natychmiast pochmurnieje na widok kolorowej kartki. Sprzedawczyni(ca) z początku stara się skierować obywatelkę do innego sklepu, a gdy to nie pomaga wręcz oświadcza, że żadnych przydziałów nie wyda, gdyż ma ograniczoną ilość konsumentów na taką a taką ilość. Żadne argumenty nie pomagają. To samo w drugim i trzecim sklepie, wreszcie nasza pani odchodzi do domu z kwitkiem, a właściciel z kartką.

Coś tu jest nie w porządku, albo magistrat wydaje kartki „na wariata” nie dając kupcom pokrycia w towary, albo panowie, na przykład piekarze nie chcą tracić czasu na wypiek przydziałowego chleba, kiedy w tym czasie mogą upiec chleb na wolny rynek po paskowej cenie.

A przecież można to uregulować łatwo, np. kartki wydawać nowoprzybyłym tylko 15-go i 1-go, przez co znając ilość można odpowiednio uregulować przydziały do sklepów. A jeżeli jest to wyrachowanie naszej wysoce upośleczonej warstwy kupieckiej, to chyba naszych „miarodajnych” władz nie trzeba pouczać, jak to załatwić. Tylu chętnych, uczciwych i zasłużonych ludzi szuka tokali sklepowych. Jeszcze dodam, że nie jest to wypadek sporadyczny, ale masowo ostatnio spotykany, więc w imieniu wielu oburzonych i zrażonych do naszej administracji (szczególnie do aprowizacji) prosimy o wgląd w sprawy kolorowych kartek.

Jar

WIADOMOŚCI

Z KRAJU

Agent Gestapo skazany na śmierć.

Łódź. (P.A.P.-Polpress) — W specjalnym Sądzie Karnym w Łodzi rozpatrywano sprawę Stanisława Pustelnika urodzonego w 1918 r., zamieszkałego w Pabjanicach w powiecie Rawskim. Oskarżony od roku 1943 pracował w Pabjanicach jako agent gestapo.

Nowy transport „UNRY”.

Poznań. - Do Poznania przybył ostatnio transport „UNRY”, zawierający 50 wagonów kolejowych w tym 30 z żywnością, 11 z maszynami i narzędziami rolniczymi i 9 z odzieżą.

23 okręty wojenne przekazuje Związek Radziecki Polsce.

Braterstwo broni między żołnierzami radzieckimi i polskimi wyrosło w huku armat, przypieczetowane krwią wspólnie przelana pod Lenino, Warszawą, Kołobrzegiem i Berlinem i walkach partyzanckich utrwalone zwycięstwem nad wspólnym wrogiem, znalazło dziś w dobie pokoju swój znamienny wyraz. Związek Radziecki przekazuje naszej odradzającej się Marynarce Wojennej 23 okręty wojenne. Ten jeszcze jeden dowód wielkiej przyjaźni Z.S.R.R., którego żołnierz walczył o naszą wolność, walczył o nasz szeroki dostęp do morza, budzi wdzięczność u każdego Polaka. Za kilka dni znowu flagi Polskiej Marynarki Wojennej powitają polskie wybrzeże.

SPORT

Co zobaczymy dziś na stadionie?

Pierwszy dzień Święta Sportu przewiduje w swoim programie szereg eliminacji we wszystkich konkurencjach.

Zawody lekkoatletyczne zgrupują na starcie zawodników z wielu powiatów Pomorza Zachodniego. A więc z Kołobrzegu, Zagórza, Gryfina, Starogardu, Kamienia, Szczecinka, Wałcza, Białogardu i Koszalina.

Gospodarze dzisiejszych zawodów sportowych z Koszalina występują w barwach 6 klubów: Wojewódzkiego K. S., Z. W. M-u, Miłocińskiego Klubu Sportowego, T.U.R.-u, K. C. „Spółem”. Sekcja sportowa Ligi Morskiej wystawia również paru zawodników.

Najliczniej obsadzone zostały konkurencje „krótkowej sportów” — lekkoatletyki. W biegu na 100 mtr. panów, zgłosiło się 35 zawodników, do 400 mtr.—31, do rzutu kulą — 24. Najslabiej obsadzone rzut granatem, gdzie startować ma tylko 4 zawodników.

Do turnieju o mistrzostwo Pomorza Zachodniego w tenisie zgłosiło się dotąd 10 graczy. Rozstawionych będzie dwóch graczy: mgr Madurowicz (zwycięzca turnieju pingpongowego z przed paru miesięcy) oraz Tomaszewski (Liga Morska).

W grach sportowych o pierwsze miejsce konkurować będzie 7 zespołów zarówno w siatkówce jak i koszykówce.

Zawody strzeleckie na strzelnicy przy ulicy Ułanów zgrupują również wielu uczestników. Ta konkurencja będzie domeną zawodników i dywizji kawalerii oraz innych zespołów wojskowych, jakie zgłosiły się do zawodów.

O wielkiej atrakcji zawodów meczu reprezentacji Poznania z Koszalinem napiszemy jutro wraz z podaniem dokładnych składów drużyn jakie staną na boisku.

Na zakończenie warto dodać, że w zjeździe gwiazdzistym bierze udział ponad 100 (!) automobilistów, motocyklistów i kolarzy z prawie wszystkich obwodów Pomorza Zachodniego,

Zaginął pies stary szorstkowłosej foxterier, biały z czarnymi plamami, znaczek wiedeński. Oddać za wysokim wynagrodzeniem, ul. Dzieci Wrzesińskich 22 a.

PRACOWNIA GORSETÓW

T. KACZYŃSKIEJ

Koszalin, ul. 1 Maja nr. 16

otwarta od 10—12 i od 14—18.

„ŻYCIE TOWARZYSKIE“

W Koszalinie w czwartek, w godzinach popołudniowych, rozdawano na ulicach ulotki pisane na maszynie następującej treści rymowanej:

Do Koszalina.

O Koszalinie Ty, jesteś jak zdrowie!
I każdy Ciebie ceni i każdy opowie,
Żeś jest krynicą, opływasz w dostatki,
Że nie brak tutaj nawet czekoladki,
Że tu jest sama śmietanka kultury,
(Mimo że niejednemu świecą w portkach dziury). —
Bez Ciebie niczym byłoby Pomorze,
(Bo Pełnomocnik siedziałby na dworze),
Lub w Starogrodzie wśród ruin i zgłiszczy,
Gdzie wśród rumowisk tylko bieda piszczy. —
Tyś jest wspaniały, wielki, pełen krasy,
(Dajesz nam tylko za mało okras) —
Tyś jest przybytkiem naszych Inspektorów,
Naczelników, Kierowników, magistrów, doktorów. —
Do Ciebie dzisiaj jadą nasi
Kochani, drodzy, mądrzy mecenasi. —
Otworem stoją Twe gdańskie salony,
(To nic, że człowiek chodzi wciąż nieogolony). —
Bądźże więc dumna Stolico Pomorza,
Niechaj nie zgaśnie Twojej chwały zorza; —
I chociaż kiedyś będziemy w Szczecinie,
Wspomnimy nieraz Ciebie Koszalinie! —

A prowizacja.

W piękny wieczór letni w Alejach Zwycięstwa,
Dwóch panów spotkało kilka pięknych gracji; —
Jeden mówił drugiemu (nie wiem, nie wiem czy bez racji),
Te panie, to napewno są z Apropowizacji. —

Gdy ktoś urzęduje u siebie przyjęcie,
I bawi gości długo jeszcze po kolacji,
Wszyscy wierzą wokoło w to święcie,
Że to napewno ktoś z Apropowizacji. —

Odmówił w stolówce pić kawy z kozuszkim
Poważny jegomość, starszej generacji,
A że był sobie z takim małym brzuszkiem,
Śąsiedzi szeptali: on z Apropowizacji. —

Na walnym zebraniu Związku Urzędników
Byli kandydaci z różnych delegacji;
A jednak, nie bez protestów i krzyków,
Przeszli większością Ci z Apropowizacji. —

I bądźcie pewni, że w niedługim czasie
Dokazą ludzie w swej imaginacji,
I zobaczymy w koszalińskiej prasie:
„Ulica Wyspiańskiego lub Apropowizacji“. —

Autor zechce zgłosić się do redakcji celem odebrania honorarium i nawiązania stałej współpracy.

2 blacharzy instalatorów wykwalifikowanych, samotnych potrzeba od zaraz do Zakładu Blacharsko-Kotlarsko-Instalacyjnego w Białogardzie (Pomorze Zachodnie) ul. Lipowa 11.

Płaca do 14 zł na godzinę. Mieszkanie i dobre wyżywienie zapewnione po cenach urzędowych. — Warunki można omówić listownie, po nadesłaniu dokładnych danych, dotyczących praktyki i wykształcenia fachowego. — Oferty kierować **Poraziński Władysław, mistrz blacharski, Białogard, ul. Lipowa 11**

PRZEGLĄD PRASY**Stanisław Dubois.**

W ubiegłym miesiącu przypadła trzecia rocznica śmierci Stanisława Dubois, znanego działacza robotniczego. Towarzysz Obrączka zamieścił w Tygodniku „Młodzi Idą“ artykuł, w którym nakreślił postać tego niezłomnego bojownika o wolność i socjalizm. Stanisław Dubois przeszedł Brzość sanacyjną, a przez Niemców został aresztowany i osadzony w Oświęcimiu. Wolności nie doczekał się. Pozostanie on przykładem człowieka i działacza dla młodzieży demokratycznej: „odrodziła się organizacja młodzieży TUR, silniejsza niż kiedykolwiek, prowadząca masę młodzieży polskiej szlakami niepodległości i wolności do socjalizmu. Nie dożył tych chwil nasz ukochany przywódca Staszek Dubois, ale pamięć o nim tak, jak pamięć o bohaterskim Okrzei pozostanie wśród nas na zawsze.

Idąc jego śladami, z pamięcią o Nim, będziemy czerpać siły do pracy i do walki o ostateczne zwycięstwo“.

**KRONIKA POMORZA
ZACHODNIEGO****Dlaczego niema wolnych
mieszkań w Białogardzie.**

Białogard nie jest zniszczony. Napływ ludności jest znaczny, ale jest to zjawisko pocieszające — polskość tu rośnie. Osadnicy napotykać jednak na trudności mieszkaniowe. Dlaczego? Zdać się, że przedewszystkim dlatego, że wiele mieszkań jest „zajętych“ — ale na papierze, w rzeczywistości są one niezamieszkałe lub zamieszkałe tylko częściowo. Naprzykład kontroler widzi dużo mieszkań z nalepką „zajęte przez kolejarza“ — 3 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią. Tymczasem kolejarz jest prawie zawsze w podróży, a jego rodzina w Łodzi lub Poznaniu. Kolejarze: albo sprowadźcie swoje rodziny, albo oddajcie mieszkania tym, którzy tu przybyli z rodzinami. Białogard może pomieścić jeszcze wielu ludzi.

KRONIKA MIEJSKA**Tydzień Polskiego Związku
Zachodniego.**

Polski Związek Zachodni (Okręg Zachodnio Pomorski) organizuje od 1-go do 7-go października włącznie, „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego“.

Będzie to cykl wykładów, które odbędą się wieczorami o godz. 18-tej w sali gmachu Województwa, bezpłatne i dostępne dla członków i sympatyków P.Z.Z., bliższe szczegóły w krótkim czasie.

**ZAKŁAD MALARSKI
St. Staszewski
Białogard, Lipowa 33**
Wykonuje
wszelkie prace wchodzące
w zakres malarstwa